

Sygn. akt I Ca 46/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1), D. B. (1), S. W. i M. B. (1)

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 28 stycznia 2016 roku, sygnatura akt I C 449/14

1. oddała apelację;

2. zasądza na rzecz pozwanego (...) SA z siedzibą w W. od każdego z powodów A. B. (1), D. B. (1), S. W. i M. B. (1) po 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 46/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów: A. B. (1) kwotę 20 000 zł wraz z odsetkami (pkt I.1.), M. B. (1) kwotę 10 000 zł wraz z odsetkami (pkt II.1.), D. B. (1) kwotę 10 000 zł wraz z odsetkami (pkt III.1.), S. W. kwotę 10 000 zł wraz z odsetkami (pkt IV.1.). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwa A. B. (1), M. B. (1), D. B. (1), S. W. (pkt. I.2., II.2., III.3., IV.2.),

Sąd orzekł także o kosztach procesu (pkt. I.3., II.4., III.4., IV.4.), o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt. I. 4., II. 5., III. 5., IV. 5) oraz przyznał biegłej wynagrodzenia za wydana w sprawie pisemną opinię (II.3., III.3., IV.3.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 19 października 1997r. A. B. (1) wraz z mężem P. B. późnym popołudniem pojechali na pole. Wycinali kapustę, a wycięte główki układali na przyczepie ciągniętej przez traktor. Podczas tych prac na polu były obecne ich małoletnie dzieci, tj. S., D., A. i M.. Po załadowaniu przyczepy do pełna kapustą małżonkowie zdecydowali o powrocie do domu. Powódka A. B. (1) wraz ze starszymi dziećmi D. i S. usiadła na przyczepie. P. B. prowadził ciągnik. Razem z nim na ciągniku siedział M.. A. usiadł na łączniku i pomimo napomnień rodziców nie zszedł z niego. A. B. (2) spadł z łącznika przyczepy. P. B. zatrzymał ciągnik. Rodzice małoletniego znaleźli go pod przyczepą. Małżonkowie zawieźli A. na pogotowie swoim własnym samochodem. Po przywiezieniu dziecka lekarz pogotowia stwierdził jego zgon.

Postanowieniem z dnia 29 maja 1998r. wydanym w sprawie 2 Da 313/98 warunkowo umorzono postępowanie karne w stosunku do A. B. (1), której postawiono zarzut, że „w dniu 19 października 1997 r. w miejscowości R., gm. B., województwie (...), mając obowiązek troszczenia się o swojego małoletniego syna A. B. (2) pozostawiła go w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia dopuszczając wymienionego do przebywania na łączniku przyczepy i ciągnika rolniczego U. C- (...) o nr rej. (...) w trakcie ruchu tegoż pojazdu w wyniku czego A. B. (2) spadł z łącznika, a następnie przejechany przez koła przyczepy poniósł śmierć”.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 1998r. wydanym w sprawie II K 188/98 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał P. B. oskarżonego o to, że w dniu 19 października 1997r. w miejscowości R., gm. B., województwie (...), kierując należącym do niego ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nr rej. (...) z doczepioną przyczepą jednoosiową w obrębie pola uprawnego dopuścił do przebywania na łączniku ciągnika i przyczepy swojego małoletniego syna A. B. (2) w wyniku czego w trakcie jazdy wymieniony spadł z łącznika, a następnie został przejechany przez koła przyczepy ponosząc śmierć, winnym popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 152 k.k.

W dacie wypadku A. B. (3) miał 5 lat. W tym samym wieku był M. B. (1). S. W. miała 6 lat, a D. B. (1) miała 8 lat.

Przed wypadkiem małżonkowie B., jak i ich małoletnie dzieci mieszkali w jednym pokoju. Rodzina zawsze spędzała czas razem pracując w polu albo wypoczywając. Podobnie było w święta. Co niedziela rodzina chodziła do kościoła. Rodzeństwo było ze sobą zżyte, razem się bawiło. Razem jeździli na rowerach.

Śmierć A. B. (2) wpłynęła na funkcjonowanie rodziny. Powódka A. B. (1) na wiadomość o śmierci dziecka zareagowała atakiem hysterii. Przygotowaniem pogrzebu zajęła się siostra A. B. (1). Rodzice dziecka nie byli w stanie zająć się tymi czynnościami. A. B. (1) w dniu pogrzebu zażyła środki uspokajające. Samego pogrzebu powódka nie pamięta. Przez miesiąc po pogrzebie przyjmowała środki uspokajające, które przepisał jej lekarz rodzinny.

Mąż powódki P. B. obwiniał się o śmierć A.. Podjął leczenie w poradni psychiatrycznej. Z uwagi na stan psychiczny męża po śmierci małoletniego A., powódka A. B. (1) musiała przejąć wszystkie obowiązki, zarówno te związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, jak i wychowywaniem dzieci.

A. B. (1) i jej mąż P. B. starali się radzić sobie z emocjami wywołanymi śmiercią dziecka, wspierali się nawzajem. P. B. zmarł nagle w 2005 roku na tętniaka mózgu. W okresie pomiędzy śmiercią A., a śmiercią P. B. rodzina przeżywała trudne chwile. Członkowie rodziny rozpaczali, byli przygnębieni, smutni. Rodzeństwo wspominało zmarłego brata. Rodzice starali się wyjaśnić dzieciom, że ich brat zmarł. Po wypadku rodzina zamknęła się na otoczenie. Dzieci przez około miesiąc po wypadku nie uczęszczały do szkoły i przedszkola. Przez około pół roku na polu w miejscu wypadku stał krzyż.

Powódka A. B. (1) odwiedza grób dziecka w każdą niedzielę po mszy. Grób A. B. (2) odwiedza także jego rodzeństwo. Na wspomnienie o zmarłym synu A. B. (1) jest smutna, płacze. Najbliżsi członkowie rodziny nadal obchodzą urodziny zmarłego A. B. (2). Zmarłego rodzina nadal wspomina,

w szczególności w święta. W domu rodzinnym po zmarłym pozostały zabawki, ubrania i zdjęcia. Powódka S. W. ma męża i pięcioletnie dziecko. Powódka zachowuje ostrożność w wychowaniu własnego dziecka. Pamięta brata. Powód M. B. (1) ma żonę oraz dziewięciomiesięcznego syna. Pamięta dzień wypadku. Wraca pamięcią do tego dnia. Rozmyśla o tym, co by było gdyby do wypadku nie doszło. Powódka D. B. (1) nie jest zameżna i nie ma dzieci.

Zdarzenie, którego następstwem była śmierć A. B. (2) wpłynęło na aktywność życiową A. B. (1), D. B. (1), S. W. i M. B. (1), ich stan psychiczny oraz spowodowało doświadczenie krzywdy.

U powodów zaobserwowano występowanie cech zaburzeń adaptacyjnych, obecnie łagodnie nasilonych powiązanych z następstwami wypadku, w którym śmierć poniósł brat. Śmierć A. B. (2) stanowiła dla powodów obciążenie psychiczne, szczególnie w zakresie poznawczo-emocjonalnego przeżywania tej sytuacji, w mniejszym stopniu w zakresie jakości codziennego funkcjonowania.

Powodowie doznali również krzywdy w związku z nagłą śmiercią A. B. (2). Łączyły ich czasowo krótkie, ale głębokie więzi. Żałoba po zmarłym miała intensywny charakter w okresie kilkunastomiesięcznym po śmierci. Najbardziej intensywny przebieg żałoby miał miejsce w początkowych tygodniach po śmierci A. B. (2).

Powodowie A. B. (1), S. W. i M. B. (1) do czasu obecnego nie są pogodzeni z nagłą śmiercią A. B. (2) pomimo upływu znacznego okresu od tego tragicznego zdarzenia. Żałoba pojmowana jako odzwierciedlenie tego co się dzieje z kimś, kto stracił kogoś bliskiego uległa u powodów zakończeniu. Natomiast w dalszym ciągu u powodów obecne jest przeżywanie straty i niepokodzenie ze śmiercią.

Decyzjami z dnia 20 listopada 2015r. pozwany przyznał powodom D. B. (1), S. W. i M. B. (2) kwoty po 5000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odmówił uwzględnienia roszczeń w jakimkolwiek zakresie zgłoszonych przez powódkę A. B. (1).

W dniu zdarzenia. samoistny posiadacz ciągnika rolniczego marki U. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie. W dacie zdarzenia A. B. (4) nie była ubezpieczona w ramach ubezpieczenia obowiązkowego rolników w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W świetle powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powodów są usprawiedliwione w części na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 z 2003 roku), obowiązujących od 01 stycznia 2004r. oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 k.c. i art. 415 k.c.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczyciel ostatecznie przyjął swoją odpowiedzialność wypłacając powodom S. W., D. B. (1) i M. B. (1) kwoty po 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz wskazał także, że przyczyną odmowy wypłaty zadośćuczynienia A. B. (1) było to, że została ona uznana za współsprawcę zdarzenia wobec tego, że wydano w stosunku do niej postanowienie warunkowo umarzające postępowanie karne oraz, że wypłacone rodzeństwu A. B. (2) kwoty tytułem zadośćuczynienia w całości rekompensują doznaną przez nich krzywdę. Natomiast w stosunku do powódki A. B. (1) odmawiał przyjęcia swojej odpowiedzialności.

Dalej Sąd Rejonowy, powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa, stwierdził, że zawinienie osoby pod opieką, której pozostaje małoletnie dziecko, nie ma wpływu

na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać jej odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego i dlatego, wobec argumentów podnoszonych przez pozwanego, rozpatrzył sprawę w kategoriach przyczynienia małoletniego A. B. (2) do powstania szkody.

Powołując się na art. 362 k.c. oraz stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy stwierdził, że w przypadku 5 – letniego dziecka świadomość w pewnym stopniu już istnieje tym bardziej, że małoletni A. B. (2), mimo polecenia rodziców, aby zszedł z łącznika przyczepy, nie wychodził na niego, zlekceważył to polecenie.

W tych warunkach, w ocenie Sądu pierwszej instancji A. B. (2) niewątpliwie przyczynił się do powstania szkody przebywając podczas ruchu pojazdu na łączniku przyczepy i ciągnika, które to jego zachowanie przyczyniło się do powstania szkody w 50 %.

Zwrócono też uwagę, że ze względu na wiek winy przypisać małoletniemu nie można, (art. 426 k.c.), jednak możliwym jest stosownie do art. 362 k.c. zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że sprawcą wypadku był kierujący P. B., zaś zachowanie kierującego pojazdem było siłą sprawczą zdarzenia i doprowadziło do powstania szkody, to jednak w przekonaniu Sądu, zachowanie kierującego pojazdem, jak i zachowanie małoletniego decydującego się na przebywanie podczas jazdy na łączniku, wpłynęło na powstanie szkody, lecz w stopniu nie przekraczającym 50 %.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji dla oceny stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody nie ma znaczenia działanie rodziców, czy też osób, którym powierzono pieczę nad dzieckiem, nawet jeśli było zawinione, tj. nawet jeśli osoby te nie dopełniły obowiązku należytej opieki. Jeżeli zatem wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste, tj. m.in. wiek winy przypisać nie można), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym – odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona.

W dalszej części rozważań zwrócono uwagę, że ustalony stopień przyczynienia małoletniego do powstania szkody, przy określeni należnej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia, odniesiono wyłącznie do powódki A. B. (1), gdyż okoliczności tych pozwany nie podnosił w stosunku do pozostałych powodów.

Sąd Rejonowy wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.

Sąd wskazał, że niespodziewana śmierć syna i brata stron skutkowałą obciążeniami psychicznymi u powodów. Ponadto zmarły oraz powodowie pozostawali w ścisłych relacjach rodzinnych, tj. wspólnie zamieszkiwali, spędzali czas oraz budowali więź pomiędzy sobą. Dlatego też, życie rodzinne powodów doznało uszczerbku, ponieważ doszło do utraty osoby, która stanowiła stały element życia rodzinnego powodów.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powódka A. B. (1) w wyniku wypadku straciła pięcioletnie dziecko, którego śmierć miała charakter dramatyczny, nagły, wywołujący zarówno u powódki, jak i rodzeństwa zmarłego silne poczucie straty, jak i osamotnienia. Zdarzenie to wpłynęło na aktywność życiową powodów, ich stan psychiczny oraz spowodowało doświadczenie krzywdy. U powodów zaobserwowano występowanie cech zaburzeń adaptacyjnych, obecnie łagodnie nasilonych, powiązanych

z następstwami wypadku, w którym śmierć poniósł syn i brat. Żałoba po zmarłym miała intensywny charakter w okresie kilkunastomiesięcznym po śmierci. Najbardziej intensywny przebieg żałoby miał miejsce w początkowych tygodniach po śmierci A. B. (2). Powodowie A. B. (1), S. W. i M. B. (1) do czasu obecnego nie są pogodzeni z nagłą

śmiercią A. B. (2) pomimo upływu znacznego okresu od tego tragicznego zdarzenia. Powodowie zostali pozbawieni możliwości uczestniczenia w życiu osoby im bliskiej. A. B. (1) została pozbawiona możliwości korzystania ze wsparcia dziecka na starość, a rodzeństwo - towarzysza

z dzieciństwa, który przez okres wielu lat ich dorosłego życia mógłby być jego częścią. Zdaniem Sądu Rejonowego, w okolicznościach niniejszej sprawy należało mieć

na uwadze to, że małoletnie dzieci wobec tragedii doznanej także przez ich rodziców funkcjonowały w sytuacji odmiennej od tej jaka istniała przed wypadkiem. Rozpacz ich rodziców nie pozostawała bez wpływu na funkcjonowanie całej rodziny. Rodzeństwo A. B. (2) przez około miesiąc nie chodziło do szkoły i przedszkola. Rodzina zamknęła się na otoczenie. Obecne było rozżalenie oraz obwinianie się przez dorosłych członków rodziny o tę tragedię. Ojciec zmarłego zapadł na zdrowiu pod względem psychicznym. Cień tej tragedii jest obecny w rodzinie do dziś. Rodzina kultywuje o zmarłym pamięć. Powódka S. W. wychowując swoje dziecko dba o jego bezpieczeństwo pamiętając o skutkach zdarzenia z dnia 19 października 1997 r. M. B. (1), który

w dacie wypadku miał tyle samo lat co zmarły, stracił całe swoje dotychczasowe życie, zmienił się jego rytm. W chwili obecnej prowadzi gospodarstwo rolne, a pracując przy maszynach rolniczych szczególnie dba o bezpieczeństwo. Najstarsza z rodzeństwa D. B. (2) pamięta towarzyszący śmierci brata żal i rozpacz.

W oparciu o poczynione rozważania, Sąd pierwszej instancji określił należne powodce A. B. (1) kwotę zadośćuczynienia na poziomie 20 000 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia zmarłego do zaistnienia zdarzenia rzędu 50 %, co stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną, utrzymaną w odpowiednich granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Odnosząc się do pozostałych powodów, uznano, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia będzie dodatkowa kwota 10 000 zł, mając na względzie wypłacone S. W., D. B. (1) i M. B. (2) kwoty po 5 000 zł w ramach postępowania likwidacyjnego.

W stosunku do tych powodów nie zastosowano instytucji miarkowania zadośćuczynienia dlatego, że pozwany nie zgłaszał w stosunku do nich takiego zarzutu oraz z uwagi na to, w jakich warunkach przyszło powodom dorastać, tj. w atmosferze żalu rodziców, w cieniu ich tragedii.

Podkreślono przy tym, że decyzję o tym czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć, decyduje sąd w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c., która to jest wyłącznie uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu w wyniku konkretnej i indywidualizowanej oceny jest jego powinnością.

Z tych względów zasądzone na rzecz powodów wskazane kwoty, oddalając ich powództwa w pozostałym zakresie, gdyż zadośćuczynienie we wskazanych wysokościach utrzymuje się w rozsądnych, umiarkowanych granicach, nie jest także kwotą wygórowane, ani zaniżone, nie stanowi też nieuzasadnionego wzbogacenia.

O odsetkach od zasądzonych roszczeń orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., art. 359 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), nie znajdując podstawy do zastosowania art. 14 ust. 2 tej ustawy. Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne zasądzenie odsetek od dnia 17 listopada 2015r. do dnia zapłaty, gdyż pozwany ubezpieczyciel został zawiadomiony o szkodzie wobec doręczenia mu odpisu pozwu w dniu 16 października 2015 r. Jednocześnie wobec nie zgłoszenia przez powodów szkody pozwanemu przed dniem doręczenia odpisu pozwu, roszczenia powodów A. B. (1), S. W. i M. B. (1) o zasądzenie kwot tytułem skapitalizowanych odsetek od kwot, zadośćuczynienia podlegały oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, mając na względzie procent wygrania i przegrania sprawy przez każdego z powodów.

O zwrocie kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa orzeczono także w zakresie procentowego wygrania i przegrania sprawy przez każdego z powodów

w zw. z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (...).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w części:

- oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia.2016r. do dnia zapłaty na rzecz powódki A. B. (1) (pkt I.2.),
- oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia.2016r. do dnia zapłaty na rzecz powoda M. B. (1) (pkt II. 2.),
- oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia.2016r. do dnia zapłaty na rzecz powódki D. B. (1) (pkt III. 2.),
- oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia.2016r. do dnia zapłaty,
- rozstrzygającej o kosztach procesu w stosunku do powodów (pkt I.3. i 4. zd. 2, II. 4 i 5. zd. 2, III. 4 i 5. zd. 2, IV. 4 i 5 zd. 2.).

Powodowie zarzucili wyrokowi:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż małoletni poszkodowany, który w chwili zdarzenia miał 5 lat, przyczynił się w 50% do zaistniałej szkody, podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż to właśnie zachowanie kierującego pojazdem - ojca A. B. (2), było przyczyną zaistnienia zdarzenia, co w konsekwencji winno przemawiać za przyjęciem, że nie powinno się przypisywać małoletniemu przyczynienia oraz błędne uznanie, że 5 - letniemu A. B. (2) można przypisać świadomość naganego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa oraz świadomość lekkomyślnego i nieostrożnego zachowania, podczas gdy dziecku 3 letniemu takiego zachowania wg. Sądu przypisać nie można, co w konsekwencji spowodowało zastosowanie przyczynienia w stosunku do zmarłego,

- art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie go w okolicznościach, gdzie powinien być zastosowany, przede wszystkim poprzez uznanie, że strona pozwana wskazała dowody na stwierdzenie przyczynienia małoletniego i poczyniła zarzutu w stosunku do powódki A. B. (1), podczas, gdy dowody przedstawiane przez pozwanego dotyczyły zarzutu wyłącznej winy powódki A. B. (1), a nie przyczynienia małoletniego, co w konsekwencji miało wpływ na wynik sprawy, tj. obniżenia przyznanego na rzecz powódki A. B. (1) zadośćuczynienia o 50% przyczynienia małoletniego A. B. (2).

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 362 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na obniżeniu należnego świadczenia o przyjęte przyczynienie 5 letniego poszkodowanego (zmarłego A. B. (2)) do zaistnienia szkody w 50%, a nie stosownie do okoliczności,

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na ustaleniu należnego powódce A. B. (1) zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł (następnie pomniejszonej o 50% przyczynienia zmarłego

do powstania szkody) oraz ustaleniu należnego powodom D. B. (1), S. W. oraz M. B. (1) zadośćuczynienia w wysokości po 15 000 zł,

tj. w wysokościach rażąco zaniżonych w stosunku do doznanej przez nich krzywdy, a także poprzez przyjęcie, iż stanowią one adekwatne zadośćuczynienie za krzywdę powstałą na skutek śmierci syna i brata A. B. (2), podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego uzasadnione było zasądzenie na rzecz powódki A. B. (1) kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na rzecz powodów D. B. (1), S. W. oraz M. B. kwot po 25 000 zł, ponad kwoty po 5 000 zł wypłacone na etapie postępowania likwidacyjnego; ponadto z uwagi na nieuzasadnione przyjęcie, iż zasądzone na rzecz powodów kwoty stanowią pełne wynagrodzenie cierpień moralnych, psychicznych, poczucia krzywdy za utratę osoby bliskiej i stanowią rekompensatę łagodzącą niewymierną część powstałej szkody, podczas gdy biorąc pod uwagę charakter ich są to kwoty nieadekwatne w relacji do krzywdy jakiej doznali;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie przyznane przez Sąd powodom stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną, utrzymaną w odpowiednich granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej;

- art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (...) w zw.

z art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy istniały szczególnie uzasadnione okoliczności do odstąpienia od obciążenia powodów kosztami procesu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego: na rzecz powódki A. B. (1) dalszej kwoty 30 000 zł, na rzecz powoda M. B. (1) dalszej kwoty 15 000 zł, na rzecz powódki D. B. (1) dalszej kwoty 15 000 zł i na rzecz powódki S. W. dalszej kwoty 15 000 zł, wszystkich kwot wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016r.

do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Podziela również przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę dowodów, jako nienaruszającą zasady oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powyższe wymogi spełnia cena dokonana przez Sąd pierwszej instancji skoro Sąd ten dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie. Wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji wnioski, co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Chybione są również podnoszone w apelacji argumenty zmierzające do podważenia stanowiska Sądu pierwszej instancji co do zasady i rozmiaru przypisanego zmarłemu stopnia przyczynienia się do wypadku.

Przede wszystkim nie mają racji powodowie, gdy twierdzą, że w rozpatrywanym przypadku nie ma możliwości stosowania instytucji przyczynienia się do szkody. Sąd Okręgowy podziela wyrażone w tym zakresie w orzecznictwie stanowisko, że roszczenie

o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej na skutek śmierci osoby bliskiej, choć ma samodzielny charakter, to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego skoro jego przyczynienie

się do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego "obowiązku naprawienia szkody" bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012r., ICSK 660/11, LEX nr 1228769).

Należy również podkreślić, że to, iż Sąd I instancji stwierdził, że małoletniemu zmarłemu, ze względu na wiek (5 lat w dacie zdarzenia) winy przypisać nie można, nie oznacza również, że w stosunku do powódki, będącej jego matką nie można uwzględnić jego przyczynienia się do powstania szkody.

Podobne stanowisko jest od lat ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w myśl którego przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, choć nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności, to jednak może skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia. Przy czym przyczynienie się w ujęciu art. 362 kc oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (wyrok SN z 5.11.2008r., I CSK 139/08, LEX nr 548898; wyrok SN z 29.10.2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66; wyrok SA w Warszawie z 5.12.2012r., I Aca 505/12, LEX nr 1267419 i wyrok SN z 24.09.2009r., IV CSK 207/09, OSNC 2010/4/58).

Wobec powyższego argumenty apelujących, kwestionujące co do zasady możliwość przyczynienia się małoletniego do powstałej szkody należało uznać za chybione. Ponadto od powoda – wobec jego wieku i odpowiedniego do niego stanu rozwoju umysłowego, a co za tym idzie świadomości – można było już wymagać zachowania rozwagi i ostrożności, a co za tym idzie – wbrew sugestiom apelujących – w sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności, przez wzgląd na które nie należało uwzględnić ustalonego stopnia przyczynienia się małoletniego do powstania szkody przy określeniu wielkości należnych matce dziecka świadczeń. Powyższa ocena stanu rozwoju umysłowego małoletniego zdaje się być zgodna także z oceną rodziców dokonaną w dacie zdarzenia, skoro nie interweniowali oni w zachowanie dziecka.

Podnieść również należy, że choć Sąd Rejonowy, nie analizował szerzej kwestii zakresu rozumienia należytego sposobu zachowania w przypadku pięcioletniego, prawidłowo rozwijającego się dziecka, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, iż w ramach konstrukcji obowiązujących regulacji prawnych przywołanych powyżej, mimo niemożności przypisania małoletniemu winy za powstanie szkody, jego udział w zdarzeniu uzasadnia przyjęcie przyczynienia się w połowie do wypadku, a tym samym rozłożenie obowiązku poniesienia jego konsekwencji między stronami w takim stosunku. Podnoszone zatem przez apelującą stronę powodową zarzuty nie mogły odnieść skutku.

Nie sposób podzielić też argumentacji, że Sąd pierwszej instancji nie potrafił prawidłowo oszacować rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, a co za tym idzie ustalić odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Należy w tym miejscu przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenie ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004r., ICK 219/04 z dnia 30 października 2003r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 197r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalenia "odpowiedniego" zadośćuczynienia

mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

W ocenie Sądu Okręgowego suma zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz powodów, przy uwzględnieniu także kwot wypłaconych już przez ubezpieczyciela, na wystąpienie takiej dysproporcji nie wskazuje.

Wymaga podkreślenia, że Sąd Rejonowy ustalając kwoty zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie istotne dla ich oszacowania okoliczności, opierając się w tym zakresie na materiale dowodowym. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że ustalony rozmiar zadośćuczynienia jest odpowiedni do doznanych przez rodzinę cierpień. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę także wpływ, jaki wywarła nagła śmierć dziecka na funkcjonowanie wszystkich członków rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego - budowanej na doświadczeniu zawodowym - zasądzone kwoty zadośćuczynienia nie są więc rażąco zaniżone, jak wywodzą skarżący.

Niewątpliwie należą do grupy przeciętnych kwot przyznawanych przez sądy pierwszej instancji na podstawie art. 448 kc, ale nie zostały wymierzone z przekroczeniem swobodnej oceny i mieszczą się w granicach sędziowskiego uznania, do którego sąd pierwszej instancji miał pełne prawo. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych.

Apelujący natomiast poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez Sąd przy ustalaniu jego wysokości, nie przedstawili skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez nich oczekiwanym. Ponadto ich uwadze uchodzi, że rozmiar krzywdy moralnej młodszego rodzeństwa nie może być oparty na jednakowym kryterium, jak u osób dorosłych.

Co do zarzutu nieodpowiedniej kwoty zadośćuczynienia wywodzonej na podstawie kwot zasądzanych w orzeczeniach zapadłych w innych sprawach godzi się wskazać, iż każde rozstrzygnięcie sądowe opiera się o konkretne stany faktyczne ustalone szczegółowo i indywidualnie w danej sprawie; nie sposób zatem wywodzić tu jakichkolwiek analogii.

Za chybiony należało również uznać zarzut naruszenia art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych czy niezastosowania art. 102 kpc.

Sąd Rejonowy rozdzielił stosunkowo między stronami koszty procesu, proporcjonalnie do tego, w jakim każda ze stron wygrała/przegrała proces, a zasadą jest finansowa odpowiedzialność stron za wynik procesu (art. 98 kpc) oraz obowiązek zwrotu stronie przeciwnej kosztów udziału w sprawie, czego nie wyłącza nawet ewentualne zwolnienie od kosztów sądowych (art. 108 u.k.s.s.c.).

Do zastosowania art. 102 kpc w niniejszej sprawie nie było podstaw, bowiem jedynie z faktu, iż powodowie byli subiektywnie przekonani o słuszności swych roszczeń a ustalenie konkretnej wielkości poszczególnych świadczeń zależało ostatecznie od oceny Sądu, nie sposób wywodzić argumentu o podstawach do włożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu poniesionych przez nią kosztów, wynikających z dochodzenia łącznie kwoty znacznie większej niż ostatecznie zasądzona.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej proces w całości lub w części, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (patrz: postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2007 r.,

V CSK 292/06, niepubl. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07 niepubl., postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2010 r., I CZ 88/09, postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r. I CZ 110/07).

Z przytoczonych względów apelacja podlegała oddaleniu w całości na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od każdego z powodów na rzecz pozwanego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany wygrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od każdego z powodów na rzecz pozwanego po 450 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanej

Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804) – obowiązujące w dacie wniesienia apelacji, mając na uwadze art. 109 § 2 k.p.c., zgodnie z którym możliwe jest obniżenie wynagrodzenia, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika oraz podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenie w niższej wysokości niż wynikająca z wymienionego rozporządzenia, zgodnie z którym powinien otrzymać po 2400 zł od każdego z powodów, tj. łącznie 9 600 zł.

Sąd Okręgowy mając na względzie nakład pracy pełnomocnika pozwanego

w postępowaniu apelacyjnym, który sprowadzał się do stawiennictwa na rozprawie

i wygłoszenia stanowiska w odpowiedzi na apelację strony powodowej uznał,

że odpowiednim wynagrodzeniem będzie kwota po 450 zł, zasądzona na rzecz pozwanego od każdego z powodów.